

# Przybądź

♩ = 120

czasem błą-dzisz da - le-ko ob-ce świa-ty poz - na-jesz i nie wiesz co wy-  
 myś-lić by tyl-ko o-dejść w nie - pa-mięć prag-niesz krzy-kiem zbu - dować  
 ta - mę co prze-stra szy rze kę zmę - czo-na dni za - bie - ga - niem  
 za-mykasz o-czy a przecież tu dla cie-bie spada-ją liś-cie i kła-dą dy-wan ze  
 zło - ta dla cie-bie buk się za - wsty-dza po-ło - ni-na we mgle się chowa po-  
 la-ny tań - ca cze - ka - ją po-tok brze-gi ob - gry - za ze strachu czy po-  
 wró - cisz i pa - ję - czy - ny po - zry - wasz

czasem błądzisz daleko  
 obce światy poznajesz  
 i nie wiesz co wymyślić  
 by tylko odejść w niepamięć

pragniesz krzykiem zbudować  
 tamę co przestraszy rzekę  
 zmęczona dni zabieganiem  
 zamykasz oczy a przecież

ref. tu dla ciebie spadają liście  
 i kładą dywan ze złota  
 dla ciebie buk się zawstydzą  
 połonina we mgle się chowa

polany tańca czekają  
 potok brzegi obgryza  
 ze strachu – czy powrócisz  
 i pajęczyny pozrywasz

pokrzywy budzą z uśpienia  
 sny pragnące wolności  
 przybądź wreszcie o pani  
 w wietrze co z kolan podnosi

nie błądź więcej ktoś czeka  
 przepędź górala z prognozą  
 gdy zimę światu obwieszcza  
 przybądź do mnie i pobądź